



Wojskowy wymiar konfliktu o Górski Karabach

Anna Maria Dwyner, Arkadiusz Legieć

Ofensywa Azerbejdżanu w Górskim Karabachu zakończyła się podpisaniem 9 listopada br. zwycięskiego rozejmu z Armenią. Okazała się skuteczna m.in. dzięki użyciu na szeroką skalę dronów bojowych, które były istotnym wsparciem dla jednostek specjalnych. O porażkach Ormian zdecydowały błędy w prowadzeniu obrony, dysproporcja w ilości uzbrojenia na korzyść Azerbejdżanu, brak odpowiednich systemów walki radioelektronicznej oraz niewystarczająca osłona kontrwywiadowa.

27 września br. wojska azerbejdżańskie rozpoczęły ofensywę na północy linii kontaktowej, oddzielającej terytorium Górskiego Karabachu (GK) – [quasi-państwa pod kontrolą Armenii](#) – od Azerbejdżanu, oraz na południowym odcinku granicy Armenii i Azerbejdżanu. W następnych dniach główne siły azerbejdżańskie zostały skierowane na południe linii kontaktowej, gdzie przełamały ormiańskie fortyfikacje, odcięły GK od pogranicza z Iranem i wkroczyły na terytoria zajmowane przez Ormian. 9 listopada zdobyły strategicznie położone miasto Szusza, co umożliwiło kontynuowanie ofensywy w głąb terytorium GK i zajęcie go w całości. Następnego dnia wieczorem obie strony konfliktu, pod auspicjami Rosji, [zawarły rozejm](#) kończący walki i oddający Azerbejdżanowi kontrolę nad ok. 75% terytorium GK.

Działania Azerbejdżanu. Azerbejdżan posiada większy potencjał militarny niż Armenia. Jego siły zbrojne (SZ) liczą ok. 130 tys. żołnierzy (dwukrotnie więcej niż Armenia) oraz ok. 850 tys. rezerwistów (czterokrotnie więcej). Ponadto Azerbejdżan, w przeciwieństwie do Armenii, od ponad dekady utrzymuje wysokie wydatki na obronność (m.in. w 2019 r. było to ok. 3,8% jego PKB, stanowiące 1,8 mld dol., czyli trzykrotnie więcej niż w Armenii), co umożliwiło modernizację SZ. Azerbejdżan zmniejszył też uzależnienie od dostaw uzbrojenia z Rosji, zwiększając import m.in. z Turcji i Izraela. Dzięki temu mógł zakupić systemy niedostępne w ofercie rosyjskiej (m.in. tureckie drony Bayraktar TB2). Z kolei organizacyjne i personalne zmiany w azerbejdżańskich służbach specjalnych i wojsku po 2015 r. ograniczyły wpływ Rosji i powiązanych z nią funkcjonariuszy na rzecz nowych kadr wykształconych w tureckich i

pakistańskich akademiach wojskowych, mających przygotować państwo do zbrojnego odzyskania GK.

Po 2015 r. Turcja stała się głównym sojusznikiem wojskowym Azerbejdżanu, któremu udzieliła istotnego wsparcia podczas ofensywy w GK, m.in. dostarczając tam ok. 5 tys. najemników z Syrii, z jednostki specjalnego przeznaczenia – Dywizji Hamsa. Stacjonujący w Azerbejdżanie tureccy wojskowi przekazali też stronie azerbejdżańskiej wskazówki, jak skutecznie wykorzystywać tureckie drony bojowe do atakowania rosyjskich jednostek uzbrojenia (na wyposażeniu Armenii), zdobyte podczas ofensyw w Syrii w 2018 r. („Gałązka Oliwna”) i 2020 r. („Wiosenna Tarcza”) oraz działań wojskowych w Libii. Podzielili się też doświadczeniami z udziału w interwencji NATO w Afganistanie w 2001 r. w zakresie działań w terenach górskich i taktyk przeciwpowstańczych. Ofensywa Azerbejdżanu została poprzedzona działaniami wywiadowczymi i zwiadowczymi na terenie przeciwnika.

Przewagę Azerbejdżanowi dało też wykorzystanie tureckich dronów bojowych Bayraktar TB2, które niszczyły pozycje sił ormiańskich, wyrzutnie rakiet oraz pojazdy opancerzone. Bayraktar TB2 to drony klasy MALE (średniej wysokości, dalekiego zasięgu), zdolne do lotów autonomicznych i mogące przenosić ładunki wybuchowe, w tym pociski kierowane (MAM-L i MAM-C). Były również używane do działań rozpoznawczych, zabójstw (m.in. ministra obrony GK) oraz ataków dywersyjnych poza linią frontu.

Azerbejdżan z powodzeniem wykorzystywał też jednostki specjalne działające w małych liczebnie, wyspecjalizowanych

BIULETYN PISM

zgrupowaniach. Samo użycie wyłącznie wojsk zmechanizowanych, dysponujących uzbrojeniem podobnej klasy co Armenia (czołgi, bojowe wozy piechoty, systemy artyleryjskie), nie dałoby takiej przewagi nad siłami ormiańskimi. Duże znaczenie miały też zautomatyzowane systemy dowodzenia produkcji izraelskiej i tureckiej. Operacji w GK towarzyszyło rozpoznanie elektromagnetyczne – SIGINT (m.in. inwigilacja sieci GSM), umożliwiające pozyskiwanie bieżących informacji o działaniach przeciwnika.

Przyczyny przegranej Armenii. W porównaniu z Azerbejdżanem Armenia dysponowała mniejszą liczbą sprzętu i niewielką zdolnością do prowadzenia walki radioelektronicznej (WRE). Ponadto ostra krytyka premiera Nikoła Paszyniana pod adresem kadry wojskowej prowadzona od 2018 r. i zapowiedź radykalnych reform doprowadziły do odejścia wielu doświadczonych dowódców, co obniżyło skuteczność działań w GK.

Armenia zlekceważyła też płynące do niej sygnały, że Azerbejdżan szykuje się w GK do operacji na dużą skalę, w tym dane wywiadowcze, informujące o mobilizacji sił azerbejdżańskich. Co więcej, ormiańskie pozycje nie tylko były dobrze rozpoznane przez Azerbejdżan, ale – zwłaszcza w początkowej fazie konfliktu – nie były chronione np. przed atakami dronów bojowych i amunicji krążącej (bezzałogowce jednorazowego użytku).

Za porażkę odpowiadają też błędy obrony – dostępu do GK chroniła jedna linia umocnień, po której przerwaniu siły azerbejdżańskie z łatwością przemieszczały się w głąb tego regionu. Co więcej, umocnienia rozbudowane były głównie na północy GK, a nie na południu, gdzie rzeźba terenu jest o wiele mniejszą przeszkodą dla działań jednostek lądowych, w tym pancernych. W wyniku błędów w dowodzeniu oraz ograniczonych zasobów siły ormiańskie nie były też gotowe do zwiadu i działań kontrofensywnych. Nie prowadzono akcji na tyłach sił azerbejdżańskich, a jednostki ormiańskie bardzo szybko wycofywały się pod natarciem, nie tworząc punktów oporu i porzucając sprawne uzbrojenie. Na to nałożyły się problemy z transportem jednostek ormiańskich z północy na południe GK oraz ze wsparciem medycznym na linii frontu, co m.in. było wynikiem przejęcia przez Azerbejdżan kontroli nad najważniejszymi korytarzami transportowymi oraz przestrzenią powietrzną w rejonie operacji. Dopiero kiedy sytuacja broniących się jednostek w GK była już bardzo trudna, Armenia użyła systemów raketowych (m.in. Iskander-E) atakując drugie największe miasto Azerbejdżanu – Gandzę, co nie zatrzymało azerbejdżańskiej ofensywy w

GK. Nie zdecydowała się jednak na znaczącą eskalację, jaką mogłoby być zaatakowanie Baku, ropociągów i zbiorników wodnych.

Ponadto, o ile Azerbejdżan mógł liczyć na sojusznicze wsparcie ze strony Turcji, to Rosja nie zdecydowała się na udzielenie podobnej pomocy Armenii. Jednocześnie w wyniku zawartego rozejmu kontrolę nad GK przejęły jednostki rosyjskie z 15. samodzielnej Brygady Zmechanizowanej Centralnego Okręgu Wojskowego.

Wnioski dla NATO. Powodzenie azerskiej ofensywy było efektem przewagi technologicznej, szybkości operacji wynikającej m.in. z krótkiej linii frontu oraz doboru skutecznej taktyki ofensywy. Starcia azerbejdżańsko-ormiańskie uwiarydliły wrażliwość tradycyjnych jednostek lądowych (formacji pancernych i zmechanizowanych) na wykorzystanie dronów, jeśli zgrupowania takie nie dysponują środkami obrony ani kinetycznymi (rakietami przeciwlotniczymi), ani elektronicznymi. Azerbejdżan osiągnął sukces również dzięki skutecznemu wywiadowi i rozpoznaniu wojskowemu, utrzymaniu systemów łączności oraz użyciu mobilnych sił specjalnych. Wzrost zdolności bojowych sił azerbejdżańskich był też wynikiem intensyfikacji współpracy szkoleniowej, technologicznej i wywiadowczej z Turcją.

Wojna w Karabachu pokazała skuteczność i perspektywiczność użycia dronów bojowych i amunicji krążącej, a także zautomatyzowanych taktycznych systemów dowodzenia i kontroli, które były wykorzystywane przez Azerbejdżan. Są to coraz ważniejsze elementy współczesnego pola walki.

Dla państw flankowych, takich jak Polska, coraz większe znaczenie będą miały zatem systemy WRE, w tym urządzenia do monitorowania i skanowania przestrzeni powietrznej oraz kinetyczne systemy obrony powietrznej. Rosnące wyzwanie stanowi skuteczna i kosztowo-efektywna obrona przed użyciem dronów i amunicji krążącej, która nie powinna angażować najsilniejszych systemów przeciwlotniczych i przeciwraketowych. Wsparciem dla nich mogą być działania w cyberprzestrzeni (ataki na systemy informatyczne przeciwnika) oraz WRE. Z drugiej strony rozważyć należy szybkie inwestycje we własne drony bojowe, umożliwiające nie tylko rozpoznanie, ale też bliskie wsparcie z powietrza dla jednostek piechoty, w tym zdolność do eliminacji pojazdów pancernych przeciwnika. Należy też wciąż rozwijać zabezpieczenia dla podstawowych systemów łączności wojskowej oraz zarządzania polem walki.



Potencjał sił zbrojnych Armenii i Azerbejdżanu



673

Wydatki na siły zbrojne
w 2019 r. w mln dolarów

1,854



45 000
+ 200 000

Żołnierze w czasie pokoju
+ rezerwiści

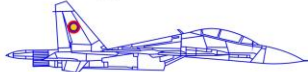
131 000
+ 850 000



5

Myśliwce

35



14

Bombowce
Szturmowce

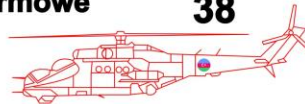
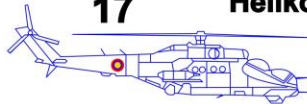
31



17

Helikoptery szturmowe

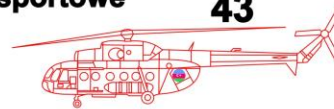
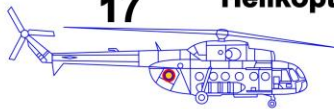
38



17

Helikoptery transportowe

43



320

Czołgi

765



750

Bojowe
wozy
piechoty

>2600



>200

Artyleria
holowana

>285



38

Artyleria
samobieżna

>389



>70

Wieloprowadnicowe
wyrzutnie
rakiet

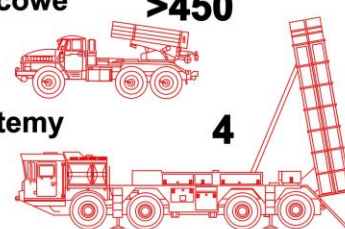
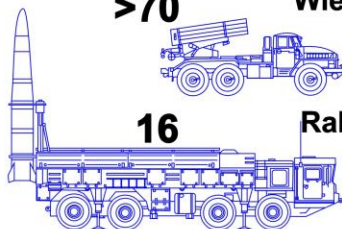
>450



16

Rakietowe systemy
wojsk
lądowych

4



J. Pienkowski, PISM